

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6) cm. szer. w wszystkich ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w mikrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w urzędniczych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4, z zastrzeżeniem nie więcej niż 25 proc. za każde słowo o 30 proc. drożej.

WYMOWA CYFR.

Razporaz rozlegają się tak w prasie, jak i w różnych enuncjacjach publicznych głosy, że możemy śmiało patrzeć w przyszłość. Znękami niedolą ostatnich lat ludzie nie mogą się jednak wyżyć sceptycyzmu i z niedowierzaniem wysłuchują tych głosów. Wmawiają sobie i innym, że ten optymizm wypływa z fałszywych przesłanek, że przecież bynajmniej nie jest dobrze itd. Dlatego od czasu do czasu godzi się porzucić teren teoretyzowania i przyjrzeć się uważnie cyfrom statystycznym, które mają najsilniejszą wymowę i z których też można wysnuć wnioski niemalże pewne.

Jeżeli tedy przyjrzymy się statystyce gospodarczej za minione miesiące bieżącego roku, to stwierdzimy z niej następujące ciekawe fakty.

Wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął w Polsce najniższy swój poziom w r. 1932. Wynosił on wówczas 53,7. W roku bieżącym podniósł się o niewiarygodną wprost cyfrę, bo o 30 proc., osiągając w maju tego roku 71,1.

Odpowiednikiem tego wzrostu jest zwiększenie się obrotu niektórych artykułów. Bardzo miarodajne w tych wypadkach zużycie energii elektrycznej, które wynosiło w pierwszym kwartale 1935 r. — 407,000 kwh, osiągnęło w pierwszym kwartale obecnego roku 425,000 kwh, czyli wzrost wyraża się 18,000 kwh.

Dodajmy do tego kilka innych danych. Ilość większych czynnych zakładów w przemyśle przetwórczym postępuje następującą linią: kwiecień 1934 r. — 3,903; kwiecień 1935 — 3,977; kwiecień b. r. — 3,999. Odpowiada temu ilość zatrudnionych w tych zakładach robotników: kwiecień 1934 — 375,000; kwiecień 1935 — 396,000; rok obecny — 431,000.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej zmiennym dowodem rosnącego rozmachu gospodarczego jest ilość czynionych inwestycji. Wskaźnik inwestycji wynosił w r. 1934 — 38; w r. 1936 — 45; obecnie — 48. Wskaźnik budownictwa mieszkaniowego wzrósł obecnie w porównaniu z r. 1932 o 54 proc. Wiemy zaś, jakie to ma znaczenie dla szeregu przemysłów. Nic przeto dziwnego, że zatrudnienie w przemyśle budowlanym, mineralnym, metalowym i drzewnym wzrosło w przeciągu ostatnich kilku miesięcy o 16 proc.

Dwa najważniejsze artykuły naszej produkcji przemysłowej a więc węgiel i produkty hutnicze wykazują również pocieszające objawy. Wprawdzie zbyt węgla w swej całości nie wykazuje wzrostu, jednakże powiększył się ten zbyt, o ile idzie o cele przemysłowe a to w porównaniu z rokiem minionym o 75.000. Natomiast bezwzględnie duży wzrost wykazuje produkcja we wszystkich działach hutnictwa żelaznego, cynkowego i ołowianego.

Oczywiście niewolno oddawać się wierze, że odtąd wszystko już musi się toczyć bez szczególnego wysiłku piękną różową koleją aż do osiągnięcia upragnionego pomyślnego poziomu. Tak jeszcze nie jest. Po pierwsze niema bezwzględnej pewności, że te pomyślnie objawy posiadają cechę zupełnej stałości. Po drugie stwierdzić należy, że wszystko to dało się osiągnąć tylko drogą największego wysiłku i bardzo wytężonej pracy. Ale jedno jest pewne: Nie mamy najmniejszych podstaw do pesymizmu a są wszelkie podstawy do żywienia jak najlepszych

Walki na lądzie, morzu i w powietrzu.

Londyn, 23 7. (PAT.) Na temat rozwoju powstania w Hiszpani nadchodziły do Londynu liczne wiadomości, które stały jednak w zupełnej sprzeczności ze sobą. Zgadzały się one tylko co do jednego, że w dniu dzisiejszym trwały w całej Hiszpani walki na lądzie, morzu i w powietrzu. W Ceucie ostrzeliwały rządowe okręty wojenne powstańców granatami. Miasta La Linca i Algesiras miały być również ostrzeliwane przez okręty.

Według wiadomości, nadanej przez radio, Sewilla, zostały trzy wierne rządowi okręty wojenne, obrzucone przez powstańcze samoloty bombami i zatopione.

Agencja Reutera donosi, że hiszpańska legja cudzoziemska maszeruje na Tanger, aby złamać opór stojących tam na kotwicy okrętów wojennych.

W Tangerze panuje wielkie podniecenie, wywołane planowaniem przez powstańców atakiem lotniczym. Dowództwo powstańców wezwało wszystkie neutralne okręty do natychmiastowego opuszczenia portu. Brytyjski krążownik „Whitehall”, który stoi na kotwicy, nie opuści — mimo tego ostrzeżenia — Tangeru.

Madryt, 23. 7. (PAT.) „Gazeta de Madrid” ogłasza dekret następujący: „W porozumieniu z radą ministrów i na wniosek jej prezesa zarządzam co następuje: 1) utworzony zostaje komitet delegowany przez rząd republiki, którego jurysdykcja rozciąga się na obszary prowincji Walencji, Alicante, Kastylji, Cuenca, Albacete i Murcji. Komitetowi przysługują będą wszystkie atrybucje rządu narodowego. W skład komitetu wchodzić będzie przewodniczący Kortezów, minister rolnictwa oraz podsekretarze stanu prezydium rady ministrów i ministerstwa rolnictwa.

2) Komitet delegowany przez rząd podlegać będzie prezesowi rady ministrów i utrzymywać będzie z nim i innymi władzami państwowymi stosun-

ki, przewidziane przez konstytucję.

3) Wszystkie władze w wymienionych wyżej prowincjach uzależnione zostają od komitetu, winny mu być posłuszne i zapewnić mu posłuszeństwo swych poddanych”.

Dekret podpisany został przez Prezydenta Azana i prezesa Rady ministrów Giral'a.

Komunikat urzędowy donosi, że no wy komitet objął już swe funkcje i że zawiadomił ministra spraw wewnętrznych, iż w ciągu kilku godzin będzie w możności wysłać posiłki na obszary, znajdujące się jeszcze w rękach powstańców.

RZĄD UZBROIŁ KOBIETY.

Madryt, 23. 7. (PAT.) Na ulicach Madrytu pełnią służbę policyjną kobiety, uzbrojone w rewolwery. Zatrzymują one wszystkie samochody, nie wyłączając należących do milicji, w poszukiwaniu faszystów, którzy ostrzeliwują rządowe oddziały.

Londyn, 23. 7. (PAT.) Agencja Reutera donosi: dziś popołudniu hiszpańskie rządowe okręty wojenne otworzyły ogień na przelatujące nad skałami Gibraltaru powstańcze samoloty. Nad główną kwaterą brytyjskich wojsk lotniczych i morskim kinematografem widać było wyraźnie eksplozję w powietrzu pociski. W mieście panuje wielkie podniecenie. W bezpośrednim sąsiedztwie hotelu Rock i wsi Catalanbay upadły szrapnele, nie raniąc nikogo.

W MADRYCIE ZABRAKŁO BENZYNY.

Madryt, 23. 7. (PAT.) Poczynając od wczorajszego wieczora zaopatrywanie w benzynę zostało wstrzymane na wszystkich stacjach i w składach stołecznych, Organizacje polityczne i zawodowe frontu ludowego udzielać będą specjalnych bonów dla zaopatrzenia w benzynę zmotoryzowanych oddziałów milicji.

Bombardowanie Saragossy.

Barcelona, 23. 7. (PAT.) O godz. 22 min. 45 ogłoszono przez radio komunikat, że dowódca wojsk lotniczych w Barcelonie ppłk. Sandrino powiadomił władze katalońskie, że zgodnie z otrzymanym rozkazem dokonał bombardowania Saragossy. Na tamtejsze koszarzy rzucono 70 bomb, wyrządzając po-

ważne szkody. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania z karabinów maszynowych i armat, eskadra bombardująca powróciła do swej bazy bez żadnych strat. Bombardowanie ma być podjęte w dniu dzisiejszym, o ile powstańcy w Saragossie nie poddadzą się.

Rząd w Madrycie ustąpił?

Lizbona, 23. 7. (PAT.) Radjostacja Sewilla nadała o godz. 16-tej następujący komunikat:

Rząd w Madrycie ustąpił, jego miejsce zajął rewolucyjny komitet pod przewodnictwem Azany. Garnizon w Badajoz — głosi w dalszym ciągu komunikat — przyłączył się do powstania. Wojska generała Queino del Lano posuwają się powoli naprzód z powodu opóźnienia przybycia oddziałów marokańskich.

OSTRZELIWANIE STATKÓW BRYTYJSKICH.

Gibraltar, 23. 7. (PAT.) Kapitan bry-

tyjskiego statku handlowego „Chitra” który zawinął dziś do Gibraltaru, oświadczył, że statek przy wyjeździe z Tangeru został obrzucony bombami przez lotników hiszpańskich. Kilka z tych bomb eksplodowało w odległości 40 mtr. od statku. Londyński statek-cysterna „British Endeavour” oraz pochodzący z Liverpoolu, statek handlowy „Mahratta” został również, w odległości 15 mil ang. od Gibraltaru, obrzucony bombami przez powstańcze hiszpańskie samoloty. Według oświadczenia kapitana statku „British Endeavour” lotnicy strzelali również z karabinów maszynowych. Statek-cysterna został trafiony odłamkami bomby lotniczej, nie poniósł jednak przy tem większych szkód.

Ogólnie przypuszczają, że lotnicy hiszpańscy wzięli okręty brytyjskie za

statki, dostarczające paliwa stojącym na kotwicy koło Gibraltaru, rządowym okrętom wojennym.

Strzelanina w Madrycie.

Waszyngton, 23. 7. (PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał wiadomość, że hotele w Madrycie, zamieszkałe przez obywateli amerykańskich, są od dwóch dni ostrzeliwane oraz że stolica grozi głód.

Paryż, 23. 7. (PAT.) W Barcelonie nastąpiło prawie zupełne uspokojenie. Rząd kataloński całkowicie opanował sytuację. W Leridzie i Geronie wojska powstańcze poddały się. W Barcelonie tworzy się milicja cywilna, która ma zamiar w samochodach ciężarowych wyjechać do Saragossy. Rząd kataloński wyasygnował sumę trzech milionów pesetów, jako nagrodę dla wojsk, które pozostały wierne republice. W Barcelonie odebrał sobie życie kapitan Mola, brat generała tego samego nazwiska.

Paryż, 23. 7. (PAT.) Generał Franco zapowiedział za pośrednictwem radja bliskie zdobycie Madrytu. Miejscem postoju sztabu generalnego zbuntowanego wojska jest w dalszym ciągu Tetuan.

Paryż, 23. 7. (PAT.) Z Hendaye donoszą: według danych oficjalnych, liczba zabitych w ostatnich dniach w Hiszpanii przekracza 20 tys. osób.

RZĄD JEST PEŁEN NADZIEI.

Madryt, 23. 7. (PAT.) Premier Giral oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że sytuacja polepsza się z godziny na godzinę. Specjalna kolumna która wyruszyła z Walencji wiezie do stolicy zapasy żywności. Marynarka wojenna otrzymała rozkaz zbombardowania w dniu dzisiejszym Tetuanu. Premier spodziewa się, że gen. Franco przekona się nareszcie, że marynarka jest po stronie republiki.

Minister finansów oświadczył korespondentowi Havasa, iż rząd zajmuje się zaopatrzeniem w żywność ludności i współdziałających z wojskiem kolumn ochotniczych. Minister wyrażał się z wielkim uznaniem o dzielności milicji ludowej i oddziałów wojsk rządowych, które odebrały powstańcom Toledo i Guadalajara. Minister oznajmił, że gen. Valenzuela i pewien wiceadmirał, którzy od szeregu miesięcy osadzeni byli w więzieniu za spisek przeciwko republice, zostali rozstrzelani. Podobny los spotkał oficerów powstańczych w liczbie 8-miu, którzy do stali się do niewoli.

Według wiadomości z Sewilli, od 2 dni trwa tam strajk generalny i w mieście daje się odczuwać brak chleba i środków żywności. Skutki bombardowania lotniska w Sewilli przez samoloty rządowe, były dla powstańców katastrofalne. W czasie bombardowania zniszczone zostały składy benzyny.

LINDBERGH W BERLINIE.

Berlin, 23. 7. (PAT.) O godz. 17-jej na lotnisku w Staaken wylądował pułkownik Lindbergh z małżonką. W imieniu min. Goeringa powitał znakomitego lotnika komendant lotniska, po czym pp. Lindbergh w towarzystwie amerykańskiego attache wojskowego odjechali do Berlina.

Wiadomości bieżące.

23

Czwartek

Apolinarnego

Jutro: Kingi kr.

Wschód słońca 3:43

Zachód „ 19:41

TEATR WIELKI.

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek, 23 bm. godz. 8 wiecz. „Omal nie noc poślubna”.

COLOSSEUM: Codziennie Missisipi.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Księżniczka Czardasza” z Martą Eggert.

CASINO: „Porwano kobietę” i „Vanessa”

CHIMERA: „Człowiek o stu maskach”.

KOPERNIK: „Za chwilę szczęścia” i mecz bokserki.

MARYSIENKA: „IV. Przykazanie”.

MUZA: „Doktor X”.

PALACE: „Samochód Nr. 99”.

PAN: „Noce wiedeńskie” oraz „Flip i Flap”.

RAJ: „Szalony porucznik” komedia muzyczna.

STYLOWY: „Papua” oraz rewja.

SWIT: „Dzień wielkiej przygody”.

TON: Dolores del Rio „Królewska faworyta” oraz „Biuro zaginionych ludzi”.

UCIECHA: „Azef” i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Berlin”.

— Teatr Wielki nieczynny.

— Teatr Rozmaitości. Dziś 23-go bm. w czwartek i jutro w piątek o godzinie 8-mej wieczorem komedia Ellisa „Omal nie noc poślubna”. Sztuka ta dzięki niezwykłym swoim walorom, beztroskiej wesołości i dowcipowi, pozyskała sobie lwowską publiczność i cieszy się dużym powodzeniem. Reżyserja K. Tatkiewiczza. Obsada premierowa. Ceny najniższe.

KOMUNIKATY.

— Zarząd Koła Lwowskiego Tow. Nauczycieli Szkół śr. i wyż. zawiadamia, że na kolonji swej w Siankach (840 m. nad poziomem morza), ma w drugim sezonie, trwającym od 1. do 29 sierpnia 1936, jeszcze kilka wolnych miejsc dla uczniów szkół średnich (gimnazjum nowego typu). Oplata za pobyt czterotygodniowy wynosi 50 złotych (bez kosztów przejazdu). Zgłoszenia oraz opłaty, przyjmuje w najbliższych dniach skarbnik Koła Lwowskiego T. N. S. W., ul. Łyczakowska 5, I. p., codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach od 12—13.

— Salon wiosenny artystów polskich oraz wystawa grafiki hiszpańskiej. Otwarty w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich doroczny Salon wiosenny malarzy polskich cieszy się dotąd bardzo dużą frekwencją widzów. Ponad 400 eksponatów świadczy dowodnie o intensywnej pracy naszych malarzy. Wysoki poziom wystawy uznała fachowa krytyka, a szereg zakupionych prac dowodzi, że prawdziwa i niezakłamaną sztuką ma i znajduje zawsze swoich zwolenników. Wszystkich, którzy zakupili jakieś prace na tej wystawie uprasza się, by najpóźniej do 2 sierpnia br. odebrali te prace, gdyż w tym dniu wystawa zostanie zamknięta. Wystawa otwartą jest codziennie od 8-jej do zmkro bez przerwy. Dojazd tramwajami nr. 10 pod bramę Targów Wschodnich.

KRONIKA MIEJSKA.

Zmiany w agencjach pocztowych. W pośrednictwie pocztowym „Port lotniczy Lwów 2” ustawiono publiczną mównicę i zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną w czasie od godz. 8 do 15 bez przerwy. Z dniem 28 bm. uruchomiona zostanie w miejscowości Zubrzec pow. Buczacz a

Rolnicy na Fundusz Obrony Narodowej.

Warszawa. 23 lipca. (P. A. T.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 22 b. m. prezesa Związku izb i organizacji rolniczych, p. Kajetana Morawskiego, który przedłożył p. premierowi uchwałę prezydium Związku w sprawie złożenia przez rolnictwo daru w naturze na Fundusz Obrony Narodowej.

Prezydium Związku Izb i organizacji rolniczych R. P., zebrane na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 21 lipca br., uchwaliło zwrócić się do rolników całej Polski o złożenie w okresie poźniejszym roku bieżącego jednorazowej daniny dobrowolnej w naturze na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości conajmniej 2 kg. żyta z 1 hektara.

W zrozumieniu, że tak pojęta akcja

złożenia daru rolniczego na Fundusz Obrony Narodowej posiadać powinna charakter planowy i zorganizowany, postanowili zebrani równocześnie w Związku prezesi wszystkich izb rolniczych przystąpić niezwłocznie do powołania w tym celu na terenie poszczególnych województw organów egzekutywy obywatelskiej, opartej o izby i dobrowolne zrzeszenia rolnicze. Komitety miejscowe ustalą szczegółowo formy i organizację zbiórki daru rolnictwa na fundusz do powołania w tym celu na terenie poszczególnych województw organów egzekutywy obywatelskiej, opartej o izby. Komitety miejscowe ustalą szczegółowo formy i organizację zbiórki daru rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej z uwzględnieniem warunków poszczególnych regionów.

Enuncjacja emerytów we Lwowie

Polskie Towarzystwo emerytowanych pracowników państwowych, ich wdów i sierót, Związek oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie. Sekcja emerytów Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, Stowarzyszenie chrześcijańsko-narodowe nauczycieli szkół powszechnych, oddział we Lwowie, Koło emerytów Związku Nauczycielstwa polskiego we Lwowie, Centralny Związek emerytów kolejowych, wdów i sierót we Lwowie, Oddział emerytów Zjednoczenia kolejowców polskich we Lwowie — wydały obszerną enuncjację w sprawie dekretu emerytalnego, a w szczególności stwierdziły, że prawa emerytalne są nabyte na podstawie szeregu ustaw.

Organizacje wymienione stwierdzają,

że emeryci z Małopolski służyli wprawdzie w państwie zaborczym, ale na polskiej ziemi dla polskiego społeczeństwa i dali dowody wysokiego patriotyzmu polskiego, wychowali Legionistów Marszałka Piłsudskiego, obrońców Lwowa, Kresów Wschodnich itd.

W roku 1918 wszyscy urzędnicy małopolscy, Polacy, zaprotowali żywiołowo przeciw pokojowi brzeskiemu. Emeryci powołują się w walce o swe prawa na dzieło „Obrona Lwowa” tom II, wydawnictwa Tow. Obrony Lwowa i Województw poł. wschodnich.

W enuncjacji emeryci małopolscy wykazują na dokumentach i traktatach nabycie swych pełnych praw emerytalnych.

Senator Heiman-Jarecki drogo zapłaci...

Warszawa. 23 lipca. (P. A. T.) Głośna sprawa należności podatkowych sen. Heiman-Jareckiego, przysięła dość sensacyjny obrót. W dniu wczorajszym wicepremier Kwiatkowski wystosował do sen. Heiman-Jareckiego list, w którym stwierdza, że po dokładnym zbadaniu wpłaconego przez sen. Heiman-Jareckiego podatku okazało się, iż

nie ujawnił on dochodu w sumie około 199 tys., od którego przypada niezapłacony podatek w sumie około 42 tys. zł.

Fakt ten wykryty został po przeprowadzeniu rewizji ksiąg towarzystwa akcyjnego „Wola”. Nieujawniona su-

ma dotyczy dochodów, osiągniętych w latach 1931—1935 z listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego. Łącznie z dodatkami w sumie około 5.500 zł., sen. Heiman-Jarecki zalega więc z płatnością przeszło 47 tys. zł. podatku.

Jak twierdzą, właściwy urząd podatkowy wezwał sen. Heiman-Jareckiego do uregulowania należnej sumy 47 tys. oraz kary w wysokości pięciokrotnej należności podatkowej.

W sumie cała należność na rzecz skarbu opiewa na 282 tys. zł. Niezależnie od tego sprawa skierowana zostanie na drogę sądowo-karną.

gencja pocztowa pod Zubrzec. Do nowej agencji pocztowej przydzielone zostały obszary gromad Zubrzec, Leszczanice, Polanka, Porkowa i Soroki.

Wydalenie się z domu. Wczoraj doniesiono policji, że jeszcze dnia 21 bm. wyda-

lił się z domu 16-letni Juliusz Wilm, zam. L. Sapichy i dotąd nie powrócił.

Zamach samobójczy w hotelu. Dziś w godzinach rannych służba hotelu „Continental” przy ul. Rzeźnickiej, zawiadomiła Pogotowie ratunkowe, że gość hotelowy,

P. PREZYDENT R. P. ODJECHAŁ DO WISŁY.

Kraków. 23. 7. (P. A. T. Wczoraj odjechał P. Prezydent R. P. z Krakowa do Wisły.

Z okazji pobytu P. Prezydenta R. P. miasto udekorowane było flagami, a podczas przejazdu przez ulice Krakowa publiczność tworzyła szpalery, zgajając odjeżdżającego Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

P. PREMIER SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJI.

Warszawa. 23 VII. (PAT.) W dn. 23 bm. o godz. 8:30 p. premier Sławoj-Składkowski odwiedził warszawski urząd probierczy przy ul. Złotej 22.

Pan premier odbył konferencję z zastępcą naczelnika urzędu p. Glizińskim, który zastępuje swego zwierzchnika, bawiącego na urlopie, poczem obszedł biura urzędu, interesując się techniką pracy poszczególnych urzędników. Pan premier stwierdził, że przy pracy obecny był cały personel biura.

MINISTER W. R. i O. P. W KRZEMIEŃCU.

Krzemieńec. 23. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym przybyli do Krzemienia Minister W. R. i O. P. Świętosławski i Minister Rolnictwa i R. R. Poniatowski w towarzystwie wojewody wołyńskiego Józewskiego i kuratora Nowickiego. Na granicy powiatu powitał ministrów starosta krzemieński Czarnocki i kurator liceum Kochler.

Min. Świętosławski po przybyciu do Krzemienia wizytował kursy muzyczne Ogniska wakacyjnego Liceum krzemienieckiego (8 kursów, liczących 292 słuchaczy). Następnie p. Minister był na lekcjach śpiewu chóralnego, śpiewu szkolnego, inscenizacji, dyrygowania orkiestrą, dyrygowania chórem, literatury polskiej i harmonji. W Ognisku rysunkowym asystował p. Minister na lekcji rysunkowej, zwiedził wystawę prac rysunkowych, perspektywicznych i ornamentyki oraz wystawę grafiki.

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO.

Warszawa. 23 VII. (PAT.) Wyrokiem wojkowego sądu okr. nr. 8 jako doraźnego, na sesji wyjazdowej w Toruniu z dn. 17 bm., skazany został strzelec 59 pp. Lippke Willi za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych nazawsze. Pan Prezydent Rzeczypospolitej decyzyją z dn. 18 bm. nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany dnia 18 lipca br. o godz. 15 m. 40 w Toruniu.

26-letni Maksymilian Koerner, syn jubilera, prawdopodobnie w zamiarze samobójczym zażył dwie pastylki alonalu. Desperat przed targnięciem się na życie napisał listy. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił ofiarę zatrucia odwieźć do szpitala. Przybyła policja wdrożyła dochodzenia. Przyczyna zamachu samobójczego nie została narazie ustalona.

Taksówka, najechana przez motocykl. — Wczoraj w południe na ul. Hetmańskiej u wylotu pl. św. Ducha, urzędnik skarbowy z Rohatyna Zygmunt Sternak, jadąc motocyklem najechał na autodorożkę Lw. 7442 prowadzoną przez Marijana Karmelitę (Kurokwa 17). Wskutek najechania w autodorożce został uszkodzony błotnik i zbita szyba.

BOLESŁAW WŁODZIMIERZ LEWICKI.

Kino na wakacjach.

„Ależ proszę pana, ktożby na wakacjach chodził do kina?” — tak odezwała się na zadeszczonym gdyńskim bulwarze panna Lidka, gdy wyłoniła się perspektywa spędzenia w kinie słonecznego wieczoru, i w tych słowach — mimowoli — zawarła opinię każdego inteligenta o kinie jako o rozrywce i zajęciu. Ten rozrywkowy punkt widzenia przepaja, bardziej niż w innych gałęziach sztuki, społeczny, użytkowy obraz kina i na to już zdaje się nie ma rady. Kobiety przytem stanowią dobre przewodniki dziedzin życia, zwanych kulturalnymi. Kiedy więc kobieta powiada, że na wakacjach do kina się nie chadza, niewątpliwie ma w tem dużo racji.

Nie trzeba tego specjalnie udowadniać, że wakacje istotnie rozbrajają człowieka ze zwykłej czujności wobec zdarzeń i zagadnień. Płynące z nieba, zieleni morza, Bóg wie skąd jeszcze

technicznie boskiego lenistwa stwarza specjalne całkowite warunki bycia i odczuwania. Rozleniwienie nie oznacza jednak wcale tępoty a okres wakacyjny nie odrywa w zupełności od naszych przyzwyczajzeń i przywiązań. Gdy więc przez rok cały uważamy kino za przyjaciela, wakacje nawet nie stnowią przeszkody w podtrzymywaniu tej przyjaźni. Wystarczy rzucić okiem na rubryki repertuarów kin, by spostrzec w wymowie tytułów filmów swoisty ich układ. Z t. zw. zeroekranów wieje nudą. Wyświetla się tam jakieś nudne dramidła i farsy, których premierowe piętno nikogo nie zwieździe: ani fryca ani bywalca kinowego. Conajwyżej dogrywa się gdzieś jeszcze jakiś zapomniany w pełnym sezonie a wartościowy film, jakąś „Beckly Sharp” Mamouliana czy coś podobnego. Ale to jest prawdziwą rzadkością, bo wszystko, co wartościowe,

chowają zeroekranowe kina na nową, jesienną kampanję. Zato programy kin drugo- i dalszorzędnych obfitują w nielada emocje dla miłośników filmu. Wyglądają jak panteon kina, jak festiwalowy komplet przodujących utworów. Wakacyjna polityka programowa kin uboższych jedyna tylko realizuje niedocenianą i zapoznaną u nas ideę repertuaru retrospektywnego. Wiedzą o tem dobrze bywalcy kinowi, że aby ujrzeć po raz drugi czy trzeci wybrany czy ulubiony film, trzeba najczęściej czekać okazji na wakacjach, kiedy to na ekrany przedmiejskich czy ustronnych kinoteatrów wejda zapomniane już filmy Claira, Langga, Podowkina czy Gance’a. I na tym właśnie odcinku długorocznej walki o repertuar i o... klientelę mają parjasy X. Muzy: kinoteatry ubogie szanse odegrania się i przodowania na rynku odbiorczym. Inna już sprawa, że szanse te przeważnie wykorzystane nie są i to z różnych przyczyn. Głównie z tej, że podczas wakacji niema w miastach smakoszków kinowych, pospółstwo zaś woli rozrywki mniej uducho-

wione. Utafiło się już więc, że w lecie kina miejskie stoją pustką i na to zdaje się niema rady.

Ale gdzieś wreszcie znajdują się podczas wakacji owe rzesze entuzjastów kina. Rzecz prosta: na letnisku. Tu też raz czytają książki, tu wiodą długie dyskusje o plastyce, tu przy głośniakach słuchają muzyki. Utafiła się już opinia, że podczas wakacji odrobić trzeba wszystkie „zaległości” z zakresu lektury beletrystycznej, krytyki, nawet teatru, gdy do miejscowości letniskowych zjeżdżają wędrownie zespoły teatralne. Kino zaś na letnisku stanowi z zasady niemal rozrywkę 7-rzędną. Lokal zajmuje zwykle gorszy od fryzjera i sprzedawcy gazet, o repertuarze zaś lepiej nie mówić. Kiepsko zainstalowane, słabo reklamowane, nie szanowane ani przez impresarię ani przez publiczność, nie stanowi letniskowe kino żadnej atrakcji kulturalnej. Dlaczego tak jest, trudno określić. Widocznie nietylko miłe panie, ale i przedsiębiorcy kinowi wierzą w to, że „ktożby na wakacjach chodził do kina”. Wiedząc, w jak znacznym

Amnestja dla 10.000 osób w Austrii.

Wiedeń, 23. 7. (PAT.) Zapowiedziana przez kanclerza Schuschnigga amnestja została ogłoszona. Z dobrodziejstw amnestji korzystać będzie około 10.000 osób. Wysokość tej cyfry wyjaśnia fakt, że amnestja obejmuje zarówno oskarżonych, jak i skazanych licząc w tem zwolnionych tymczasowo oraz tych, których procesy uległy zawieszeniu. Z amnestji korzystać będą wszyscy oskarżeni i skazani na kary do 10 lat więzienia lub ciężkich robót, którzy dopuścili się zbrodni zdrady

ZGON Ś. P. PPULK. LENCZOWSKIEGO.

Sanok, 23. 7. (PAT.) Zmarły wczoraj w Przemyślu ś. p. ppłk. dypl. Karol Lenczewski, szef sztabu Inspektora Obrony powietrznej państwa, był ostatnio dowódcą 2 pułku strzelców podhalańskich w Sanoku. Zwłoki ś. p. Zmarłego podpułkownika przywiezione zostały samochodem do Sanoka i wystawione w sali Domu żołnierza, za mienionej na kaplicę żałobną i udekorowanej kirem i kwiatami. Przed katafalkiem Zmarłego pełnią wartę honorową oficerowie i podoficerowie. Pogrzeb ś. p. ppłk. Lenczowskiego odbędzie się jutro w piątek 24 b. m. o godz. 16-tej.

UKŁAD ROLNICZY POLSKO-FRANCUSKI.

Paryż, 23 VII. (PAT.) W dn. 21 bm. podpisany został w Paryżu układ rolniczy pomiędzy Polską a Francją, który jest częścią składową układu handlowego, podpisanego w ub. sobotę. Na podstawie tego układu obie strony gwarantują sobie powiększenie wymiany produktów rolnych przez wzajemne udzielenie zniżek celnych i dodatkowych kontyngentów.

ZAGADKOWY RABUNEK.

Zółkiew, 23. 7. (PAT.) Dzisiejszej nocy podczas burzy około godz. 23-ej nieznanymi sprawcami wtargnęli do mieszkania Jonasza Liebermana, 26-letniego nauczyciela żydowskiego w Kułiko wie i po uspieniu go nieznanym dotąd prosięciem, zrabowali mu z walizy 6.000 zł. Rano sąsiedzi zobaczywszy otwarte drzwi jego mieszkania, weszli do wnętrza i zastali Liebermana odurzonego. Wielki nieład wskazywał na napad. Wezwany lekarz dr. Goldblattowa znalazła u ofiary napadu ów tajemniczy proszek udurzający, którego cząsteczki znalazły się na wąsach Liebermana. Dopiero lekarka ocuciła odurzonego, który następnie opowiedział, że pamięta tylko, iż ktoś go dusił, po- zatem jednak niczego sobie nie przypomina. Jak się okazuje, sprawcy dla zatarcia śladów rozścielili na podłodze płaszcz swej ofiary i po nim chodzili. Odchodząc, sprawca pozostawił w mieszkaniu grubą łaskę żelazną. — Na miejsce wypadku przybył komendant pow. P. P. kom. Kapturski i wywiadowca ze Lwowa, któremu lekarka wręczyła znaleziony proszek odurzający.

stopniu mniejsi i więksi dyktatorzy kina radziby i umieją niemal każdy centymetr sześcienny powietrza przekuwać na gotówkę, dziwić się tylko należy temu, że sprawę organizacji kina letniskowego — wbrew własnemu i publiczności interesowi — przegapili i zostawili odłogiem. Zagranicą sprawa ta postawiona jest odpowiedzialnie i nawet doprowadzona do rzędu czołowych atrakcyj sezonu. Przychodzi tu na myśl bliski przykład Sopot, gdzie zarząd uzdrowiskowy w programie imprez sezonu letniego umieścił „tydzień filmowy”.

Nasuwa się w tem miejscu konkretna idea jako refleksja, rodząca się z obserwacji krajowych stosunków filmowych. Zorganizować wzorowe kino objazdowe! Nie bylejakie, mizerackie, utykające pod względem programu i instalacji, ale reprezentacyjne w każdym tego słowa znaczeniu. Artystyczny i organizacyjny poziom naszej kinematografii jest wciąż tego rodzaju, lapidarnie mówiąc: wciąż taki niski, że chyba tylko klasa reprezentacyjna zdoła w efekcie dać zdarzenie

stanu, spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa, podburzania do nieposłuszeństwa oraz ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio brali udział w rewolucji socjalistycznej w lutym 1934 r., oraz w narodowo-socjalistycznym zamachu stanu, dokonanym w lipcu 1934 r. Skazani od 10 do 20 lat ciężkich robót będą również ulaskawieni z wyłączeniem pewnych specjalnych wypadków. Po zastosowaniu amnestji w więzieniach pozostanie wszystkiego 224 przestępców politycznych. Z pośród 40 skazanych na dożywotnie więzienie ulaskawiono 13. W przeciwieństwie do przewidywań b. minister Rintelen nie został objęty dobrodziejstwem amnestji. Natomiast wszyscy socjaliści, a m. in. b. burmistrz Wiednia Seitz, skazani za udział w rewolucji lutowej, wypuszczeni zostali na wolność z wyjątkiem tylko 11.

Słuszna odpowiedź min. Pappe.

Gdańsk, 23. 7. (PAT.) Prezydent senatu gdańskiego Greiser protestował wobec Komisarza generalnego R. P. w związku z manifestacjami, organizowanymi ostatnio przez Ligę morską i kolonjalną. W szczególności chodziło p. Greiserowi o pewne hasła, jakie padły w czasie zgromadzeń, oraz o pewne transparenty, niesione w pochodzie, skierowane przeciw Gdańskowi. Prezydent Greiser podkreślił przytem dążenie władz wolnego miasta do podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

Podwyższenie emisji bilonu do 470 milionów zł.

Warszawa, 23. 7. (PAT.) Na podstawie art. 7 i 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13. X. 1927 r. o stabilizacji złotego, i w myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim, kwota emisji monet srebrnych, niklo-

Moskwa, 23. 7. (PAT.) Ogłoszony został komunikat urzędowy następującej treści:

Załoga samolotu A. N. T. 25 otrzymała polecenie podjęcia lotu bez lądowania na trasie Moskwa—morze Barentsa — Ziemia Franciszka Józefa — Przylądek Czeluskiński aż do Pietropawłowska na Kamczatce. Następnie przy pomyślnych warunkach atmosferycznych, samolot miał lecieć dalej w kierunku Nikołajewska nad Amurem i Czity. Załoga samolotu wykonała znakomicie powierzone jej zadanie. Utrzymując się w powietrzu 56 godzin 20 minut, samolot przebył dystans 9.374 kilometrów, z czego 8.774 kilometrów wykreślonej mu trasy, zaś 600 kilometrów omiędzia cyklonów, w rejonie Siwiernaja Ziemia i morza Ochockiego. Załoga przezwyciężyła ogromne trudności. W okolicach Siwiernaja

Ziemia samolot napotkał na cyklon arktyczny i gęste chmury. Przez 5 godzin zgorą załoga torowała sobie drogę poprzez chmury, wzbijając się na wysokość zgorą 4000 metrów i lecąc zupełnie na ślepo.

Gdy władze centralne otrzymały wiadomość, że lot jest prowadzony w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych, wydano przez radio polecenie przerwania lotu. O godz. 13.45 według czasu moskiewskiego, samolot wyładował wśród gęstej mgły na zachód od Nikołajewska nad Amurem, na małej wysepce przybrzeżnej. Z ogólnej liczby 9.374 kilometrów, samolot A. N. T. 25 przeleciał nad morzem Barentsa, oceanem Lodowatym i morzem Ochockim około 5.140 kilometrów. Pomimo wielkiego zużycia siły, jakiego wymagał ten niezwykle lot, załoga czuje się dobrze. Samolot jest w całkowitym porządku.

WIEC W ŁODZI W SPRAWIE GDAŃSKA.

Łódź, 23 VII. (PAT.) Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Łodzi odbył się imponujący wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska. W manifestacji wzięło udział przeszło 60.000 ludzi, reprezentujących wszystkie warstwy i ugrupowania społeczne i polityczne.

OGRANICZENIA W HANDLU ZE SZWAJCARJĄ.

Warszawa, 23 VII. (PAT.) Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu w sprawie kontroli specjalnej przywozu do polskiego obszaru celnego towarów, pochodzących ze Szwajcarii. W związku z tem zarządzone zostaje, że począwszy od dn. 25 lipca br. przywóz towarów, pochodzących ze Szwajcarii podlegać będzie specjalnej kontroli.

WIELKI POŻAR W PODHORODCACH.

W Podhorodcach pow. Stryj w objęciu Dmytra Butyma wybuchł pożar, który rzucał się następnie na sąsiednie zabudowania, niszcząc je doszczętnie. Spłonęło kilkanaście gospodarstw, straty narazie jeszcze nie są dokładnie obliczone, będą jednak bardzo duże, gdyż spłonęło zboże zwiezione świeżo z pól.

ZAWODY BALONOWE GORDON BENNETA.

Warszawa, 23 VII. (PAT.) Dn. 30 sierpnia br. na polu Mokotowskim odbędzie się 24-te międzynarodowe zawody balonowe o nagrodę im. Gordon Benneta. Dotychczas zgłoszono udział w zawodach 11 balonów z pilotami 6 państw. Belgja wystawia dwa balony, w tem „Belgicę”, którą pilotuje słynny Demuyter. Niemcy zgłosiły udział 3-ech balonów, Francja, Hiszpanja, Szwajcarya po jednym. Polska zgłosiła udział trzech balonów: Warszawa 2 (pilot kpt. Hynek), Polonia 2, którą pilotuje zeszczerocznicy zwycięzca zawodów balonowych kpt. Burzyński, oraz balon „LOPP” (pil. kpt. Janusz).

WICEMINISTER ŚWITALSKI W ŚNIA-TYNIE.

Wczoraj o godz. 9.35 przyjechał do Śniatyna z Zaleszczyk wicemin. Świtalski w towarzysztwie sekretarza osobistego Bakiewicz, prezesa ceł Brzeskiego i dyr. Bana-bana. Pan wiceminister przeprowadził inspekcję Urzędu skarbowego, Urzędu ceł oraz Komisarjat Straży Granicznej. O godz. 19.15 p. wicemin. Świtalski odjechał z towarzyszącymi mu osobami do Kołomyj.

Konferencja trzech mocarstw w Londynie.

Londyn, 23. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył do Londynu francuski minister spraw zagr. Delbos. Premier Blum przylatuje do Londynu jutro przed południem. Delegacja belgijska z premierem van Zeelandem i ministrem spraw zagranicznych Spaakiem na czele wyjeżdża z Brukseli na noc. Wraz z delegacjami przybyli również czołowi dziennikarze dyplomatycznej prasy francuskiej i belgijskiej. Obrady rozpoczną się w czwartek o g. 10 rano.

Berlin, 23. 7. (PAT.) Do ostatniej chwili spodziewano się w Berlinie, że

Komisarz generalny oświadczył prezydentowi Greiserowi, że wobec niektórych wypowiedzi się strony gdańskiej w ostatnich czasach, zrozumiała jest reakcja polskiej opinii publicznej, która sprawę gdańską zawsze niesłuchanie żywo się interesuje i w której się zdecydowanie wypowiada. Komisarz generalny przyjął do wiadomości zapewnienie prezydenta senatu Greisera o chęci podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

wych, i bronzowych została z dn. 10 lipca b. r. ustalona na 470 milj. zł. Należy zaznaczyć, że dotychczasowa górna granica emisji bilonu wynosiła 426 milj. zł.

wobec odmowy Włoch wzięcia udziału w rozmowach lokarniejskich, nie dojdzie do konferencji trzech mocarstw. Po nadejściu urzędowych wiadomości o zwołaniu jej w Londynie, nastąpiła pewna konsternacja. Mimo, że polityczne koła berlińskie nie obawiają się, aby wynik jej posiadać mógł zasadnicze znaczenie, fakt jej zwołania został przyjęty nieprzychylnie. W Berlinie starają się uwypuklić fakt, że spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich w Londynie wynikło głównie pod naciskiem Paryża.

nie zwraca się uwagi na treść. A przecież najpiękniejsze filmy polskie, filmy Themersonów, Cękalskiego, Forda należały właśnie od owych niedostrzeżonych lub — co gorsze — wygwizdywanych krótkometrażówek propagandowych. I niewiadomo, czy kinomani, adorujący wszystkie kreacje Smosarskiej i Brodzisza, widzieli kiedykolwiek „Drobiazg melodyjny”, „Zwarcie” lub „Na start”. Stworzenie specjalnej placówki publikowania filmu propagandowego oderwie go od prywatnych kinoteatrów, gdzie, jak wspominałem, zajmuje miejsce podrzędne. Pozwoli ekranowi przemówić w każdej sytuacji i każdej chwili.

Podobnie jak film propagandowy, domaga się odebrania z prywatnych ekranów również film kulturalny, pouczający. U nas traktowany jest po macoszemu, choć wszędzie zagranicą stanowią stałe część każdego programu kinowego i wymieniany jest na afiszu.

Wymienianie zresztą ewentualnych korzyści i możliwości wynikających z istnienia wzorowego kina wędrownego, mogłoby trwać znacznie dłużej.

Idzie jednak przede wszystkim o jedno. O to, by takie kino powstało. Istnienie jego jest równoznaczne z posiadaniem przez czynniki państwowe czy też społeczne jako ośrodka artystycznego czy też oświatowego. Możliwość techniczne tego rodzaju imprezy są bliskie realizacji. Niezależnie od tej pory i jakby zawieszona w powietrzu jest sprawa tzw. kinofikacji szkół. W każdym razie czynniki rządowe są w posiadaniu większej ilości wąskotaśmowych przenośnych aparatów dźwiękowych, których przeznaczenie do tej pory nie jest zdecydowane. Koszt zaś takichże aparatów na taśmę szeroką nie jest tak wysoki, by stanowił przeszkodę w realizacji planu. Idzie o decyzję i inicjatywę wykonawczą.

Tak — to refleksje publicysty kinowego kończą się nieodmiennie refrenem planów i postulatów. Czy i kiedy ktoś refren ten uparty podchwyci, mówić przedwcześnie. Rzeczą pisarza jest spostrzegać i przestrzegać bez względu na spodziewany odzew.

(Dok. nast.)

Deszcz w czasie pogody.

W ubiegły poniedziałek panowała — mówiąc stylem komunikatów meteorologicznych — pogoda słoneczna, o zachmurzeniu niewielkiem. Mimo to spadł deszcz i to obfity.

Myliłby się wszakże ten, kto by uważał zjawisko to za coś niezwykłego; przeciwnie, powtarza się ono z całą regularnością co miesiąc, różniąc się tylko obfitością „opadów”. Bo nie jest to zwykły deszcz, przed którym ludzie chronią się pod dach, lub parasol. Deszcz ten — to liczne wygrane, które padają w ciągnięciach Loterii Państwowej, a ilość ich zależna jest od klasy tej Loterii.

Właśnie 20-go bm. przypadła ostatni dzień ciągnięcia drugiej klasy trzydziestej szóstej Loterii. W dniu tym wylosowane były nie tylko dwie główne wygrane po sto tysięcy złotych, oraz stała dzienna wygrana,

ale i te spośród większych wygranych, które pozostały jeszcze w kole. Ostateczne wyniki ciągnięcia przedstawiają się więc jak następująco:

Po sto tysięcy złotych wygrały numery 97034 w Łodzi i 136803 w Poznaniu, a właściwie w tamtejszej filii jednej z kolektur warszawskich. Pięćdziesiąt tysięcy i dwadzieścia pięć tysięcy złotych przypadły Krakowowi na numery 56840 i 64746; we Lwowie wreszcie sprzedany został nr. 170678, na który padła wygrana dwudziestu tysięcy złotych.

Jak widzimy był to naprawdę „deszcz” wygranych, deszcz, który napewno nikomu humoru nie zepsuł. Kto chce mieć szansę, by go podobny deszcz zrosił w przyszłym miesiącu, niech nie zapomni odwiedzić Lesu do trzeciej klasy, której ciągnięcie rozpoczyna się trzynastego sierpnia br.

Przed wyjazdem polskiej ekspedycji na olimpiadę berlińską.

W Polskim Komitecie Olimpijskim w Warszawie odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której prezes PKO, płk. Głabisz zapoznał zebranych z urzędzeniami wsi olimpijskiej, podając szczegóły rozlokowania naszych zawodników podczas igrzysk. Wieś olimpijska posiada idealne warunki, zarówno mieszkaniowe, jak i treningowe. Wobec tego, że ekspedycji naszej przydzielono tylko 110 miejsc, część zawodników będzie ulokowana poza wsią, ale również w warunkach jak najlepszych.

Polska drużyna olimpijska wyjeżdża do Berlina specjalnym pociągami dnia 29 bm. Powrót ma nastąpić częściowo po zakończeniu każdej konkurencji, w której bierzemy udział. Do końca igrzysk pozostaną w Berlinie jedynie zdobywcy medalów olimpijskich.

Omawiając szanse Polski na olimpiadzie, płk. Głabisz zwrócił uwagę na moment niesłychanie ważny, mianowicie, aby społeczeństwo polskie nie oczekiwało od naszych olimpijczyków czegoś więcej, niż mogą z siebie dać. Po igrzyskach zimowych w Garmisch Partenkirchen odzywały się głosy, że nasi olimpijczycy zawiedli, gdy tymczasem w rzeczywistości spełnili oni swoje zadanie bez zarzutu. Nie mieliśmy prawa spodziewać się po nich lepszych rezultatów, niż osiągnęli. Również i obecnie w przededniu igrzysk berlińskich musimy sobie zdać sprawę z tego, że zwycięstwo olimpijskie nie osiąga się tak łatwo, jak to się wydaje może niejednemu i że w walce, w której biorą udział przedstawiciele 50-ciu narodów świata nawet każde trzecie miejsce należy uważać za wielki sukces.

W końcu płk. Głabisz poinformował zebranych, że dotychczasowe koszty, poniesione przez Polski Komitet Olimpijski, sięgają olbrzymiej sumy 175.000 zł., wliczając już wydatki na igrzyska zimowe.

Postanowiono też wysłać definitywnie do Berlina sztafetę pływacką 4x200 m w skła-

dzie: Bocheński, Karliczek, Szrajzman, Barysz albo Karpiński.

Szymura definitywnie nie wyjedzie.

Co do Heljasza, postanowiono na wniosek Polskiego Związku Lekkoatletycznego nie wysłać go na olimpiadę za niesubordynację wobec władz sportowych.

Olimpijska sztafeta w Delfi. Sztafeta olimpijska wioząca święty ogień z Olimpij do Berlina przybyła w środę wieczorem do Delfi, witana entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Sztafeta została sfilmowana przez specjalną ekspedycję filmową na czele z Leni Riefensthal.

Z kim walczą nasi szermierze na olimpiadzie. W szpadzie walki rozpoczynają się 7 sierpnia. Polska walczy w pierwszej grupie z Portugalią i Szwajcarią.

Plan olimpijskich rozgrywek lekkoatletycznych został już ustalony. Przedstawia się on następująco: do biegu na 100 m zgłosiło się 69 zawodników, w biegu na 200 m startuje 54 zawodników, na 400 m startuje 52 zawodników, na 800 m — 52 zawodników, na 1500 m 52 zawodników, na 5000 m 50 zawodników, na 10.000 m 40 zawodników, w maratonie startuje 60 zawodników, na 3000 m przez przeszkody 35 zawodników, na 110 m przez płotki 35 zawodników, na 400 m przez płotki 36 zawodników, na chód 50 klm. zgłosiło się 36 zawodników, w sztafecie 4x100 m startuje 18 drużyn, na 4x400 m startuje 16 drużyn, na 100 m pań startuje 37 zawodniczek, na 80 m przez płotki pań 30 zawodniczek, wreszcie w sztafecie 4x100 m pań startuje 10 drużyn.

Zawody pływackie. W niedzielę 26 bm. odbędą się na kąpielisku 40 pp. na Kleparowie „Propagandowe zawody pływackie”, organizowane przez Okręgowy Ośrodek WF. i Lwowski Okręgowy Związek Pływacki dla zawodników niestowarzyszonych i zrzeszonych w organizacjach WF. i PW. oraz zawodników III. kl. zgłoszonych do PZP.

Z wydawnictw.

POMNIKI DZIEJOWE PRZEMYSŁA.

Założone kilka lat przed wojną światową Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu rozwija ciągle, w miarę zasobów materialnych, ożywioną działalność dzięki energji prezesa dr. Jana Smółki, dyrektora państwowego gimnazjum im. Kazimierza Morawskiego na Zasanu i kustosa Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, inż. arch. K. Osńskiego. Zbiory znalazły obecnie dobre pomieszczenie w budynku szpitalnym przy ul. Władycze, gdzie po-

woli układa się liczne eksponaty. Mimo to wiele przedmiotów zostanie w skrzyniach z braku miejsca, gdyż przeważną część budynku zajmuje szkoła powszechna.

Oprócz zbiorów muzealnych TPN. poszczycić się może także wartościowymi wydawnictwami. Do dawnych „Roczników” przybyły świeżo „Pomniki dziejowe Przemysłu”. Dzięki zrozumieniu Zarządu miasta, z prezydentem Chrzaniowskim na czele, mogła pojawić się niedawno „Księga ławnicza” za lata 1445—1452, opracowana i objaśnieniami zaopatrzona przez dyr. J. Smółkę i p. Zofję Tyminińską, nauczycielkę gimnazjum żeńskiego na Zasanu. Obejmuje ona wydawane w języku łacińskim wyroki sądów ławniczych m. Przemysłu, poczynając od rozprawy z 5 X 1445 do sierpnia 1452, opatrzone przypisami pod tekstem i dokładnym spisem rzeczy, który ułatwia orientowanie się w wydanym materiale. Księga rzuca wiele światła na ówczesne stosunki i może być cenna podstawą do dalszych badań nad ówczesnym życiem nie tylko dla zajmujących się stosunkami prawnymi, ale także dla historyków. Znajdzie zapewne chętnych nabywców i czytelników. Dalsze tomy są w przygotowaniu i powinny niebawem ujrzeć światło dzienne, nakładem Gminy miasta Przemysłu, jak tom obecny.

Program radiowy.

Piątek, 24 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dwaj skrzypkowcy. 13: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla chórzyst. 16: Orkiestra kameralna. 16.45: Odczyt. 17: Recital śpiewaczy. 17.30: Płyty. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 19: Koncert muzyki polskiej z dziedzina na Wawelu. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.05: Muzyka nastrojowa. 22.10: Wiad. sport. 22.25: „Na przelaj przez apolińskie gaje” djalog.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

VII. Km. 1266/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Dohnal Władysław, mający kancelarię przy ul. Piekarskiej 1c, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1936 o godz. 8-mej rano odbędzie się we Lwowie przy ul. Piekarskiej 24 licytacja publiczna ruchomości, składających się z sprzętów domowych. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów, 7 lipca 1936. 2447K

IX. Km. 2458/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1936 o godz. 13.30 we Lwowie, ul. Brajerowska Boczna Nr. 4 odbędzie się na wniosek Towarzystwa kontyn. dla handlu żelazem Kern i Skalsza licytacja ruchomości, składających się z mebli, ubrania frakowego, dywanów, kilimów, zegarów, świeczników i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2620. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 18 lipca 1936. 2446K

Km. 3571/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Winnikach Feliks Wojnarowicz, mający kancelarię w Winnikach, ul. Boczna Pierackiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1936 o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Winnikach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużników Chany Brandwein w 70/100 i Ożjasza Leiby Brandweina w 30/100 częściach nieruchomości, składającej się z pb. lk. 215 i pgr. lk. 3003/5 i 3003/6 zniszczonej ks. gr. gm. kat. Lesienice łącznego obszaru 594 sążni kw. wraz ze stojącymi na nich, murowanym domem mieszkalnym jednopiętrowym o 6 pokojach, 2 kuchniach, piwnicy, praczkarni, z kłozetem, z 3 bezpośrednio przytykającymi do siebie murowanymi budynkami, w których mieści się sklep na sprzedaż pieczywa, ręczna piekarnia do wypieku pieczywa, mechaniczna piekarnia do wypieku mac z urządzeniem maszynowym składającym się z 2 maszyn do fabrykacji i 3 konnego motoru elektrycznego do popędu, budynkiem gospodarczym, studnią na pompę ręczną. We wszystkich budynkach znajduje się instalacja elektryczna, a w budynku mieszkalnym instalacja telefoniczna. Realność położona w Lesienicach przy ul. Mickiewicza 18 tuż za rogatką Łyczakowską. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.540, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.026. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 2.554 złotych. — Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licyt. i przysąd. własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Winnikach ul. Bronisława Pierackiego sala Nr. 4. Komornik Sądu Grodzkiego. Winniki, 7 lipca 1936. 2445K

E 133/32 Km. 327/33. Strona zobowiązana Chana Goldschläger. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa i Gusty Pręmiczów strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 sierpnia 1936 o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Kutach w biurze Nr. 29 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Kutę miasto. Whl. 995. Oznaczenie realności: składająca się z pb. 271/1 obszaru 1 ar. 01 m kw., z pb. 271/2 obszaru 1 ar. 29 m kw. i z pb. 271/3 obszaru 47 m kw. Nr. domu 778, stanowiących jeden kompleks. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 7096 zł. 05 gr. Najniższa oferta 3548 zł. 05 gr. Na pb. 271/1 i części pb. 271/2 pobudowany jest dom mieszkalny parterowy murowany z cegły, o 2 pokojach, kuchni, kurytarza, magazynu i piwnicy, blachą kryty na ul. Kahałnej położony. Część pb. 271/2 i cała pb. 271/3 stanowią podwórce, na którym pobudowany jest wychodek z drzewa miękkiego, oszalowany deskami, kryty dranicami o 2 przedziałach. Do realności whl. 995 ks. gr. Kutę miasto należą następujące przynależności: a to dom mieszkalny parterowy murowany z cegły o 2 pokojach, kuchni, kurytarza, magazynu i piwnicy, blachą kryty przy ul. Kahałnej położony, pobudowany na pb. 271/1 i czę-

ści pb. 271/2 wychodek drewniany oraz 32.15 m bieżących parkanu z desek, oszacowane na kwotę 4326 zł. 05 gr. Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Kutach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Komornik Sądu Grodzkiego. Kutę, 21 lipca 1936. 2449K

I. Km. 853/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemysłu Józef Ziemiański w Przemysłu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 4 sierpnia 1936 o godz. 13 w Przemysłu przy ul. Franciszkańskiej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Markusa Angermana w Przemysłu, a składających się z 10 płaszczy damskich, 1 kasy ogniotrwałej, 40 płaszczy studenckich zimowych i 13 płaszczy damskich wełnianych zimowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 1510. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej podanym. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Przemysł, 22 lipca 1936. 2444K

II. Km. 1048/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Aleksander Olszewski, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1936 o godz. 11-ej w Tarnopolu, ul. Piłsudskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edwarda i Sali Saphierów, składających się z urządzenia domowego, serwisu porcelanowego oraz aparatu radiowego 3 lamp. „Elektric”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1088. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Tarnopol, 4 lipca 1936. 2448K

Km. 359/35/11. Obwieszczenie o przymusowej licytacji nieruchomości. Wierzytelca: Komunalna Kasa Oszczędności w Brzeżanach. Dłużnicy: Mania Pächter, Estera Reizla Hecht i Chuna Hecht w Brzeżanach. Wierzytelność: 1100 zł. zpn. Dnia 10 września 1936 o godzinie 11-tej przed południem sprzedana zostanie w Sądzie grodzkim w Brzeżanach w biurze Nr. 35, w drodze publicznej licytacji realność obj. whl. 359 ks. gr. Brzeżany, dla której księgę gruntową prowadzi Sąd okręgowy w Brzeżanach I. piętro, biuro Nr. 64. Poddana licytacji realność stanowi realność miejską położoną w śródmieściu, złożoną z pb. 347 i pg. 193 ogólnego obszaru 435 m kw., na których pobudowany jest budynek mieszkalny parterowy i budynki gospodarcze. Powyższa realność łącznie z gruntami i budynkami oszacowana została na 6.311 zł. 01 gr., wobec czego cena wywołania wynosi okragło 4.734 zł., to jest 3/4 części ceny szacunkowej, ponizej której sprzedaż nie dojdzie do skutku. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do rąk Komornika przed rozpoczęciem przetargu rekojmiję wynoszącą 632 zł., a to albo gotówką albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych, w których lokować można fundusze małoletnich, przy czem zaznacza się, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ich ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane zostaną warunki ustawowe, ewentualne zmiany podane będą do wiadomości dodatkowem publicznem obwieszczeniem. Ewentualne prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, jeżeli osoby te nie złożą dowodu przed rozpoczęciem przetargu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części względnie przynależności od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Przedmiotową realność wolno oglądać w czasie od 15 sierpnia 1936 codziennie między 8 a 18 godziną, akta zaś dotyczące tego postępowania egzekucyjnego w Sądzie grodzkim w Brzeżanach w biurze Nr. 35 w godzinach urzędowych. Komornik Sądu Grodzkiego. Brzeżany, 16 lipca 1936. 2443K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 67/35. Edykt. Wasyl Gulij s. Sylwestra urodzony 12 grudnia 1901 zamieszkały w Tarnowicy polnej, żołnierz b. armji austriackiej zaginął na wojnie od roku 1917. Gdy zachodzą okoliczności ustawowego domniemania śmierci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa z Anną Nowicką zawartego 23 stycznia 1919 w cerkwi gr. kat. w Dorohowie poczem Sąd na ponowny wniosek ostatecznie orzeknie o uznaniu za zmarłego. Sąd Okręgowy. W Stanisławowie dnia 28 grudnia 1935. 2441

T. 75/33. Teodor Łesiuł s. Iwana, urodzony 3 marca 1890 w Stwec wojnikowskiej żołnierz ukraiński zaginął na wojnie od 6 kwietnia 1919 w walkach pod Lwowem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa z Anną Nowicką zawartego 23 stycznia 1919 w cerkwi gr. kat. w Dorohowie wzywa się uwidomić Sąd o zaginionym. Sąd Okręgowy. W Stanisławowie, 18 stycznia 1934. 2440

